

Pojęcie kształcenia ma jednak jeszcze jeden wymiar, który odgrywa kluczową rolę w koncepcji Humboldta. Zauważa on, że pojęcie to może odnosić się zarówno do rzeczywistości zewnętrznej, jak i do wnętrza jednostki. Co interesujące, dwubiegunowość ta wiąże się z inną, wspomnianą wcześniej dwoistością: kształcenie można ujmować zarówno z punktu widzenia jednostki, jak i wspólnoty. We fragmencie zatytułowanym *Theorie der Bildung des Menschen*⁴⁷ [„Teoria kształcenia człowieka”] z lat 1793-1794 przypisuje on relacjom międzyosobowym większą wagę niż własnemu „ja”, długoterminowe skutki działań jednostek nabierają więc dla niego dużo większego znaczenia: „Człowiek [...] niezmiernie dąży do żadnego konkretnego celu pragnie tylko wzmocnić i powiększyć swoje naturalne siły, i nadać swojemu bytowi wartość i trwałość”⁴⁸. Chociaż kształcenie nadal uważane jest za autoformację, jego powodzenie nie jest niezależne od długotrwałego społecznego uznania.

Posługując się arystotelesowskim rozróżnieniem materii i formy, Humboldt włącza się w główny nurt klasycznej filozofii niemieckiej, gdy pisze, że działająca w człowieku siła, jego zdolność rozumowania, jest „czystą formą”, która „potrzebuje materii, aby się w niej wyrazić, i w ten sposób przetrwać”⁴⁹. Rozum, aby znaleźć tworzywo, przez które będzie się mógł wyrazić, zwraca się ku światu zewnętrznemu, co pozwala mu zdobyć wiedzę i podjąć działanie. Wyjaśnia to, dlaczego dla indywiduum ważne jest nie to, co od świata uzyskuje, ani jakie skutki przynosi jego działanie na zewnątrz, lecz odbudowa jego wewnętrznej świątyni. Chodzi mu właśnie o „wewnętrzną poprawę i uszlachetnienie, a przynajmniej o ukojenie wewnętrznego niepokoju, który go zjada”⁵⁰. Dowiadując się bowiem więcej o świecie, lepiej rozumie tylko sie-

⁴⁷ Zob. W. v o n H u m b o l d t, *Theorie der Bildung des Menschen*, w: *Allgemeine Bildung. Analysen zu ihrer Wirklichkeit, Versuche über ihre Zukunft*, red. H.E. Tenroth, Juventa Verlag, Weinheim–München 1986, s. 32-38 (<http://www2.ibw.uni-heidelberg.de/~aeschule/HumboldtTB.pdf>).

⁴⁸ Tamże, s. 33.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

bie. Przez swoją aktywność w świecie zewnętrznym pragnie jedynie uczynić swoje wewnętrzne „ja” wolnym i niezależnym.

Należy oczywiście zauważyć, że za tymi ideami stoi bardziej wyszukana postać Kantowskiej doktryny o człowieku poznającym samego siebie i w ten sposób ukazującym zarówno sobie, jak i światu swoją godność i analogiczność do Boga. Ujawnia się to w pewnym szczególe jego doktryny: w tezie, że jednostka stanie się częścią całej ludzkości poprzez poznanie swojej jednostkowości. Rasę ludzką charakteryzują wartości, do których jednostki dążą w ten refleksyjny sposób: wykształcenie (niem. Bildung), mądrość (niem. Weisheit) i cnota (niem. Tugend).